

Sygn. akt II Ka 38/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

| | | |
|-----------------------|---|-------------------------------|
| Przewodniczący | - | SSO Jacek Klęk |
| Protokolant | - | sekr. sąd. Magdalena Majewska |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy, po rozpoznaniu dnia 18 III 2015 r. sprawy: **M. D.**, obwinionego o czyn z art. 92a kw, na skutek apelacji obwinionego, od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z 02 grudnia 2014 r. w sprawie II W 620/14,

na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§1 i §2 kpw

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. Zasądza od M. D. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego;
 - b) 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II Ka 38/15

UZASADNIENIE

Obwiniony M. D. stanął pod zarzutem, tego że:

- w dniu 01 sierpnia 2014 roku o godzinie 18:50 w S. na ul. (...) w obszarze zabudowanym kierując samochodem marki B. (...) nr rej. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 55 km/h tj. 105/50 km/h co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości pojazdów,

to jest o czyn z art. 92a kw.

Wyrokiem wydanym 02 grudnia 2014 r. w sprawie II W 620/14, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, po rozpoznana sprawy na rozprawie, uznał obwinionego za winnego dokonania zarzucanego mu wykroczenia i za to, na podstawie art. 92a kw wymierzył mu karę 600 złotych grzywny. Nadto obciążył obwinionego kosztami postępowania zasądając od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obwiniony i w ustawowym terminie wywiódł apelację zaskarżając wyrok w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych:

- a) poprzez błędne przyjęcie, iż użytkowane podczas kontroli urządzenie (...)(...) spełniało wymogi przewidziane wymogami prawa – to jest naruszenie §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 09 listopada 2007 roku w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych poprzez niezapewnienie wymogu identyfikacji pojazdu obwinionego w trakcie kontroli dla użytego dla niej urządzenia pomiarowego;
 - b) nieudokumentowanie w żaden sposób przez kontrolujących funkcjonariuszy przekroczonej przez obwinionego prędkości;
 - c) brak w aktach sprawy dokumentu odnotowania przez kontrolujących funkcjonariuszy czasu dokonania pomiaru oraz odległości namierzenia jego pojazdu;
 - d) brak dowodu przeszkolenia funkcjonariuszy do obsługi miernika prędkości typu (...)(...) (...);
- 2) obrazę prawa procesowego:
- a) art. 4 kpk, art. 7 kpk, poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków – to jest bezkrytyczne danie wiary zeznaniom świadków K. B. (1) i S. C. i jednocześnie bezpodstawne odmówienie wiary wyjaśnieniom obwinionego M. D. i świadka T. B.;
 - b) niezastosowanie domniemania niewinności jakie zgodnie z prawem przysługuje obwinionemu gdzie niedające się usunąć wątpliwości tłumaczy się na jego korzyść (art. 5§1 i 2 kpw w zw. z art. 8 kpw);
- 3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 92a kw poprzez jego błędne zastosowanie w następstwie przyjęcia, że obwiniony przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h na odcinku drogi gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h podczas gdy istniały wątpliwości co do tego faktu.

W petitum apelacji skarżący wniósł o ustalenie, iż w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości oraz rozstrzygnięcie ich na korzyść obwinionego. Takie stanowisko zaprezentował też podczas rozprawy, w toku której prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna w kategoriach oczywistości nie zasługiwała na uwzględnienie i żaden z przedstawionych przez skarżącego zarzutów nie mógł zostać uwzględniony.

Już na wstępie należy zauważyć, że wniesiony środek odwoławczy jest wewnętrznie spreczny i niespójny. W doktrynie jak i orzecznictwie wielokrotnie wskazywano na czym polega obraza prawa materialnego i w jakich sytuacjach można zasadnie ów zarzut podnosić. Na tę okoliczność wystarczającym będzie przytoczenie jednego z wielu orzeczeń poruszających powyższą problematykę, zgodnie z którym zarzutu obrazy prawa materialnego nie można skutecznie stawiać, jeżeli jednocześnie stawia się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia. Zarzut taki można formułować w sytuacji, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych, a więc skarżący stawiając taki zarzut, musi wykazać, że nastąpiło wadliwe zastosowanie prawa materialnego w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 czerwca 2005 roku w sprawie II AKa 99/05).

Analizując zatem treść skargi apelacyjnej trzeba uznać, że obwiniony kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne będące następstwem naruszonych reguł procesowych i tym samym, w ocenie skarżącego, w sposób oczywisty wpłynęły na końcowy efekt postępowania.

Niemniej jednak zważyć trzeba, że wbrew twierdzeniom obwinionego Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień zaprezentowanych w apelacji, procedował prawidłowo, odniósł się do całości zgromadzonych w sprawie dowodów, a

ich ocena nie była dowolna lecz swobodna i odpowiadała prawidłom logicznego rozumowania. Stanowisko swoje Sąd I instancji przedstawił w sposób zwięzły i precyzyjny w uzasadnieniu wyroku, którą to argumentację Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów obrazy przepisów postępowania Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że ich naruszenie nie miało miejsca. W żadnej mierze nie jest możliwe oparcie apelacji o art. 4 kpk, który jest jedynie ogólną dyrektywą postępowania i wskazuje w jaki sposób powinny procedować organy postępowania oraz cel, do osiągnięcia którego służą poszczególne przepisy procedury karnej mające owo postępowanie prawidłowo ukształtować. Tym samym lakoniczny zarzut autora apelacji, iżby sąd był nieobiektywny, gdyż wydał wyrok skazujący, bez uszczegółowienia, które konkretne normy kodeksu postępowania karnego zostały pogwałcone nie może zostać uwzględniony.

Równie chybiony okazał się zarzut obrazy art. 7 kpk mającego, poprzez art. 8 kpw, zastosowanie także w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. W istocie należy stwierdzić, że skarżący uznaje sposób rozumowania sądu a quo oraz jego argumentację za nieprzekonującą ze względu na ostateczny wynik procesu – dla obwinionego niekorzystny, w czym upatruje błąd w ocenie dowodów. Warto jednak pamiętać, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 284/13).

Sąd przy tym nie mógł „bezkrytycznie dać wiary” zeznaniom S. C., gdyż nie był on przesłuchiwany ani w toku czynności wyjaśniających ani w trakcie postępowania sądowego. Co do zeznań T. B., wbrew sugestiom skarżącego, zasadnie Sąd meriti przyjął, iż nie jest on świadkiem bezstronnym i obiektywnym, ponieważ będąc pracownikiem obwinionego i pozostając z nim w relacjach koleżeńskich oczywistym pozostaje, że wskazane okoliczności stanowią o istotnie ograniczonej choćby obawą o losy dalszego zatrudnienia swobodzie wypowiedzi. Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie uznał za wiarygodne zeznania powyższego świadka jedynie w aspekcie w jakim ograniczają się one do potwierdzenia prowadzenia samochodu w miejscu i czasie wskazanym we wniosku o ukaranie. Biorąc zatem pod uwagę realia procesowe sprawy niniejszej Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania funkcjonariusza policji K. B. (1) jako wiarygodne i przekonujące oraz należycie się do nich ustosunkował. Nie oznacza to wszakże, że sąd postąpił niezgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. W sprawach, w których dowody mają niejednorodną, wykluczającą się treść jest oczywistym, że wyrok oparty jest tylko na niektórych dowodach, które mogą być interpretowane jako „obciążające”, nie znaczy to jednak, iż takie orzeczenie jest wadliwe. Dlatego też należało uznać, że dokonane przez sąd ustalenia faktyczne nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd „w ocenie dowodów”, jak to czyni skarżący, tego, że sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień obwinionego czy poszczególnych świadków, a za wiarygodne uznał inne, w tym przypadku dla obwinionego niekorzystne dowody. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie to, że obwiniony przeczy zarzucanemu czynowi nie może jeszcze oznaczać, że należy uniewinnić go od jego popełnienia. Byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (wyrok SA w Krakowie z dnia 05 września 1996 roku, sygn. akt II AKa 193/96).

Przechodząc w tym miejscu do zarzutu obrazy art. 5§1 i 2 kpk w zw. z art. 8 kpw zważyć trzeba, że i ten zarzut w świetle okoliczności badanej sprawy okazał się bezzasadny. Przede wszystkim jest on adresowany do sądu, nie do stron procesu, stąd też wątpliwości zgłaszane przez obwinionego, co do ustaleń faktycznych lub sposobu interpretacji prawa nie są miarodajne. W dalszej kolejności warunkiem zastosowania powyższej normy jest to, by sąd powziął wątpliwości co do faktów jakie zgromadził w sprawie i wobec braku możliwości ich usunięcia (z uwagi na wyczerpanie inicjatywy dowodowej lub braku dowodów jakie należałoby przeprowadzić) rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. Z taką sytuacją w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie miał do czynienia i słusznie nie nabrał wątpliwości odnośnie pełności i wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd nie mógł bowiem rozstrzygnąć wątpliwości, których nie miał na niekorzyść obwinionego. Także kontrola instancyjna nie wykazała, by Sąd Rejonowy takie wątpliwości powinien był powziąć.

Na koniec ustosunkowując się do podnoszonego jako pierwszego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jakoby sąd postąpił wbrew przepisom rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 09 listopada 2007 roku w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych' zauważyć trzeba, że rozporządzenie na które powołuje się skarżący zarówno w dacie czynu jak i na etapie dalszych czynności postępowania nie obowiązywało. W dniu 17 lutego 2014 roku Minister Gospodarki wydał nowe rozporządzenie w tym przedmiocie (Dz.U. z 2014 r. poz. 281), przez co powyższe straciło moc. Zgodnie zaś z §8 ust. 1 aktualnego rozporządzenia w przyrządzie (bez urządzeń dodatkowych rejestrujących) powinien być wyświetlony jedynie wynik pomiaru prędkości, natomiast nie ma wymogu by urządzenie to rejestrowało dane pozwalające na identyfikację pojazdu, którego pomiar dotyczy (to samo wynika także z instrukcji obsługi urządzenia załączonej do akt sprawy). Z konstrukcja urządzenia ma jedynie umożliwić operatorowi jego właściwe użycie poprzez wymóg jednoznacznego stwierdzenia, którego pojazdu prędkość jest namierzana. Wymóg identyfikacji pojazdu odnosi się wyłącznie do przyrządów z urządzeniami dodatkowymi rejestrującymi o jakich mowa w §9 wspomnianego rozporządzenia, jakim nie jest urządzenie (...)(...). Tym samym zarzut obwinionego, iż funkcjonariusz policji nie był w stanie stwierdzić jakiego pojazdu dotyczył pomiar oraz w jakim czasie został on wykonany przyrządem laserowym jest bezpodstawny – nie chodzi tu bowiem o wadliwość przyrządu, czy też sprzeczność konstrukcji przyrządu z obowiązującym prawem. W dokumentacji procesowej brak jest ponadto danych stwierdzających, by przyrząd ten, w dniu zaistnienia zdarzenia działał nieprawidłowo i miał jakiegokolwiek wady techniczne.

Nie sposób przy tym zgodzić się z obwinionym, że fakt przekroczenia prędkości nie został w żaden sposób udokumentowany – został on bowiem stwierdzony zeznaniami K. B.. Dowód ten ma przy tym doniosłe znaczenie także w perspektywie zarzutu braku udokumentowania odległości z jakiej pomiar został dokonany. Znamionym przy tym pozostaje, iż wskazany świadek w zeznaniach (k. 3v i k. 27v) konsekwentnie potwierdzał próby okazania obwinionemu zapisanego na wyświetlaczu przyrządu nie tylko wyniku dokonanego pomiaru prędkości ale także odległości z jakiej został on wykonany. Zgodnie bowiem z instrukcją obsługi (k. 8v) ekran przyrządu laserowego wyświetla dwie cyfry odzwierciedlające właśnie prędkość pojazdu kontrolowanego oraz odległość dzielącą operatora (przyrząd) od namierzanego celu. To, że obwiniony ostentacyjnie nie chciał skorzystać z uprawnień jakie przewiduje dlań prawo, które realizował funkcjonariusz policji w zaistniałej sytuacji nie może stanowić podstawy zasadnego zarzutu.

Nie można także tracić z pola uwagi tego, że załączony przez skarżącego wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu (skądinąd wydany w okresie obowiązywania uchylonego obecnie rozporządzenia i opierający na nim swoją argumentację) nie może stanowić pełnowartościowego dowodu. Dotyczy on bowiem innego zdarzenia i został oparty na innych dowodach. Nie jest przy tym rola sądu w sprawie niniejszej dokonywanie jego oceny merytorycznej.

Reasumując – wymowa zgromadzonych w sprawie dowodów trafnie doprowadziła Sąd Rejonowy do przypisania M. D. czynu stypizowanego w art. 92a kw. Forsowane przez skarżącego tezy stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti. Uznając więc, że zarzuty apelacji okazały się chybione, a tym samym nie mogły zostać zaakceptowane także jej końcowe wnioski należało, wobec braku uchybień procesowych określonych w art. 104§1 kpw – zaskarżony wyrok utrzymać w mocy. Należy podkreślić, iż Sąd nie stwierdza także, by orzeczona przez Sąd Rejonowy kara była kara rażąco niewspółmiernie surową. Przypisany obwinionemu czyn zagrożony jest karą grzywny do 5.000 zł sąd zaś orzekł karę 600 zł za wykroczenie polegające na przekroczeniu o 55 km/h prędkości dopuszczalnej administracyjnie i to w obszarze zabudowanym. Już tylko ta okoliczność stanowi o tym, iż wymierzonej obwinionemu kary nie sposób ocenić inaczej jak łagodnej.

O wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz art. 8 w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 118, poz. 1269) obciążając nimi obwinionego, którego apelacji nie uwzględniono.